SŁOWO POLSKIE

Rok V — Nr 86 (1214) Poniedziałek, dnia 27 marca 1950 roku Dziś 4 strony

Wydanie A Cena 5 złotych

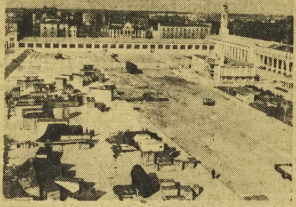

Prace przygotowawcze do Międzynarodowych Targów Poznańskich są w pełnym toku. Na placu wystawowym leżą już w skrzyniach dostarczone ze Związku Radzieckiego pierwsze eksponaty.

Uczniowie górniczy w Czechosłowacji odwiedzają liczne szkoły w Republice. Opowiadając o pracy w kopalniach, zachęcają młodzież do przygotowania się do zawodu górników.

W odpowiedzi na apel cementowni »Grodziec«

Górnicy Czerwonego Zagłębia

uczczą dzień Święta Pierwszomajowego wydobyciem tysięcy ton węgla

KATOWICE. (PAP) Szerokim echem odbił się wśród robotników apel załogi cementowni „Grodziec", wzywający do zadokumentowania dalszym wzmożeniem wydajności w Czynie Pierwszomajowym niezłomnej wo li mas pracujących Polski o trwały pokój i socjalizm. Robotnicy, analizując w swoich zakładach pracy możliwości wytwórcze, śledząc realizację zobowiązań długofalowych i dostrzegając możliwości wykorzystania dalszych rezerw produkcyjnych, podejmują nowe, mocne po stanowienia podniesienia produkcji.

W odpowiedzi na wezwanie robotników cementowni „Grodziec" zobowiązania pierwszomajowe pierwszej podjęli bohaterscy górnicy odznaczonej orderem „Sztandar Pracy" kopalni im. „Józefa Stalina" w Sosnowcu oraz inicjatorzy współzawodnictwa długofalowego górnicy kopalni „Polska".

Na wielkim placu kopalni im. Józefa Stalina zebrała się tysięczna rzesza górników, przybyłych w celu zadeklarowania wzmożenia wydajności pracy i podniesienia produkcji dla uczczenia święta międzynarodowego proletariatu.

Burzą oklasków powitali ze brani górnicy wstępującego na trybunę czołowego przodownika pracy kopalni, odznaczonego orderem „Sztandar Pracy", Franciszka Poradę.

Górnik Porada zadeklarował w imieniu swej brygady dalsze wzmożenie wydajności i przekroczenie norm produkcyjnych.

„Kopalnią nasza — powiedział Porada — nosi imię Wielkiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu Józefa Stalina. I Maja — święto międzynarodowego proletariatu jest i Jego świętem. My, górnicy Czerwonego Zagłębia, pokażemy, jak wielkim zaszczytem jest nosić imię Wielkiego Bojownika o pokój i postęp na całym świecie. Na dzień 1 Maja wraz z moją brygadą ścianową postanawiam podwyższyć moje zobowiązanie długofalowe i zamiast pla nowanych 12.260 ton — dam 12.382 ton węgla."

Górnicy odpowiedzieli burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina.

Rosł i wzmagał się entuzjazm załogi, kiedy na mównicę wstępowali kolejno czołowi przodownicy kopalni Bugajski i Wrona z przodującego oddziału I-go b. brygadzisci ścianowi oddziału I A. Wojdas, Madejski i Wójcik, górnik ścianowy oddziału III Bieniek, przodownicy pracy od działu robót kamiennych: Maj, Grądek, Spyta, Surmik i Rafałowski.

Wprost od swych warsztatów pracy, w roboczych ubraniach, wstępują na mównicę, rzucając dumnie cyfry zobowiązań wysokiego przekroczenia norm produkcyjnych.

Porywany entuzjazmem górników, personel techniczny zobowiązał się, dla uczczenia święta pracy, przepracować 1 dzień pod ziemią i wydobyć 500 ton węgla.

*

Zgromadzeni w cechowni kop. „Polska" górnicy z żywiołowym entuzjazmem powitali wystąpienie inicjatora współzawodnictwa długofalowego, przodowego rębacza Wiktora Markiewki.

„Postanawiam — oświadczył wybitny górnik — wzmóc w kwietniu jeszcze bardziej swą wydajność i wydobyć dodatkowo 400 ton węgla".

„Zobowiązaliśmy się — mówi w imieniu pracującej na ścianie węglowej brygady zespołowej przodowy rębacz Józef Tunk — wydobyć w ciągu trzech miesięcy 11.567 ton węgla. Dziś, posta cy 11.567 ton węgla. Dziś dla uczczenia Święta Pracy, postanawiamy dodatkowo wydobyć wiązania 8.802 ton węgla.

Pracujące w sortowni kobiety postanowiły obniżyć zanieczyszczenie węgla o dalszych 0,5 proc.

Ogółem górnicy kopalni „Polska" uczczą święto 1-go Maja wydobyciem ponad swoje zobowiązania 8.802 tony węgla.

Wszystkie Jego drogi wiodły do Polski

W rocznicę śmierci gen. Waltera-Świerczewskiego

Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie stoi prosty, skromny pomnik, czworościenna bryła kamienia z wyrytym na frontowej ścianie profilem generała.

W cichej sali Muzeum Wojska w szklanej gablocie leży mundur generalski, obok w drugiej gablocie czapka, notatnik i kula, która przyniosła śmierć: pamiątki po generale Karolu Świerczewskim.

Jest jeszcze jedna pamiątka: czyny, związane z życiem, z historią naszych dni. Niewielu ludzi zostawia po sobie taką pamiątkę.

*

Śmierć była nagła. 28 marca 1947 roku generał broni, wiceminister obrony Narodowej, Karol Świerczewski, przeprowadzał lustrację 37 komendy odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie Włodzimierz Wołyński. Kolumna zielonych samochodów mknęła szosą, wiodącą od Baligrodu w stronę granicy.

Nagle grad kul zasypał samochody. Ze wzgórza, wznoszącego się nad szosą, zerwały się krótkie, urywane serie wystrzałów. Szoferzy gwałtownie zahamowali. Kolumna stanęła. Eskorta i towarzyszący generałowi oficerowie rozbiegli się w tyralierę. Ostrzeliwują się. Wyważając się długi, dwu godzinny bój.

Generał, lekceważąc niebezpieczeństwo, stoi wyprostowany na szosie. Spokojnym i pewnym głosem wydaje rozkazy. Z tym samym opanowaniem, z jakim dowodził w bojach, nad Ebro w Hiszpanii, nad Wisłą i Nysą w roku 1945 — dowodzi i teraz.

Sytuacja jest ciężka. Faszystowscy bandyci, z zasadzki zasypujący szosę kulami, mają przewagę. Oddział eskorty nie przygotowany do tak długiego boju, odczuwa brak amunicji. Generał wydaje rozkaz strzelania tylko do określonych celów. Trzeba wytrzymać do nadejścia posiłków.

„Podczas tej walki — głosił potem w swoich słowach komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej — generał zostaje ugodzony pierwszą kulą w brzuch."

„...Spokojnym głosem wyrzekł tylko: Jestem trafiony. Dowodził jednak dalej, mimo próśb i zaklinań oficerów, aby nie narażał się i schronił przed ogniem. Otrzymał niebawem drugi postrzał w plecy."

„...Do ciężko rannego generała podbiegł kapitan Cesarski, który, podtrzymując rannego, usiłował wyprowadzić go spod ognia. Generał Świerczewski, słaniając się, upadł na ziemię. Leżąc, rzekł spokojnie do generała Więckowskiego: Generale, ja umieram, nie zostawiajcie mnie tutaj, zabierzcie mnie stąd."

Taka była śmierć. Żołnierska śmierć — w walce. Prosta i wielka w swej prostocie, jak całe życie generała Waltera.

Życia jednak nie sposób zamknąć w krótkich słowach. To życie było fragmentem historii.

Od warszawskiego robotniczego mieszkania na Koszykowej rozpoczął Karol Świerczewski swą drogę życiową. Tu, śięcząc nocami nad marksistowską lekturą, poznawał idee rewolucji. Tu od najmłodszych lat, pomagając ojcu w pracy partyjnej, uczył się praktyki rewolucyjnej.

Była potem twarda szkoła wielkiej rewolucji socjalistycznej. Droga wiodła przez Świętokrzyskie. Była potem walka na spalonych słońcem stepach Andaluzji. Droga wiodła dla przez walczącą z faszyzmem Hiszpanię. Był wreszcie rok 1945, zwycięskie boje nad Wisłą i Nysą. Droga ta wiodła już wprost do ojczyzny. Do tej ojczyzny, do której dążył uparcie przez wszystkie boje, przez wszystkie poniewierki swego robotniczo-żołnierskiego życia. Trudami dni spędzanych w walce, męką bezsennych, frontowych nocy zdobywał ją, tworzył ją, prawdziwie wolną, bo ludową.

Taka była droga życia generała Świerczewskiego. Taka była droga wcielonej w życie idei. Śmierć nie zamknęła tej drogi. Śmierć człowieka-bohatera oznaczyła tylko przebyty odcinek. Przez ten właśnie trudny i ciężki odcinek doszedł generał Walter-Świerczewski do Wolnej, Ludowej Polski. Dziś innym już odcinkiem, tej samej drogi kroczą, którzy szli za nim, którym on wytyczał swym życiem marszrutę. Dziś według tej marszrutę kroczy cały naród polski. Kierunek jest ten sam: Do socjalizmu.

Zygmunt Koczorowski

Z Chin otrzymamy: herbatę, soję i tytoń

WARSZAWA (PAP) Do kraju powróciła delegacja polskich organizacji handlowych pod przewodnictwem delegata ministra Handlu Zagr. ob. Jarosława Stroczana, która przebywała przez 2 miesiące w Chinach Ludowych w celu nawiązania stosunków handlowych.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych w przyjaznej atmosferze, zawarto z ramienia poszczególnych central handlu zagranicznego szereg kontraktów kupna — sprzedaży. Między innymi zakupiono w Chinach Ludowych: soję, herbatę, tytoń, koncentraty wolframu, tłuszcze.

Chińskie organizacje handlowe zakupiły w Polsce tkaniny, wyroby walcowane, metalowe, narzędzia, chemikalia.

Niezależnie od tego podpisano porozumienie obejmujące obustronne dostawy towarowe na okres poprzedzający zawarcie międzypaństwowego układu handlowego, który będzie w nie długim czasie przygotowany.

W ten sposób zapoczątkowano między Polską a Chińską Republiką Ludową bezpośrednią wymianę towarową.

30 milionów narybku sielawy wpuszczono do jezior mazurskich

OLSZTYN (PAP). — W sztucznych wylęgarniach, rybowoj. olsztyńskiego zakończona została akcja wylęgu sielawy i sieji. Ogółem pozyskano ok. 30 mil. narybku sielawy i 8 mil. narybku sieji, czyli o 2 mil. więcej niż w roku ubiegłym.

Narybek sielawy wpuszczony został bezpośrednio do jezior mazurskich, natomiast narybek sieji umieszczono w stawach hodowlanych.

Obecnie trwają przygotowania do umieszczenia w wylęgarniach ikry szczupaka i sandacza.

Powstanie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

BERLIN. (PAP) Odbyło się tu zebranie Towarzystwa im. Helmutha Wellera, liczące, mające 300 — reprezentujących wszystkie warstwy ludności — delegatów z obszaru całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obrady otworzył prezes Towarzystwa prof. Stroux, witając obecnego na sali szefa Polskiej Misji Dyplomatycznej — amb. Izydorczyka.

Długotrwałymi oklaskami powitali obecni ogłoszoną listę honorowego prezydium, w skład którego weszli: Prezydent Bolesław Bierut i Prezydent Wilhelm Pieck, premierowie: Cyrankiewicz i Grotewohl oraz ambasadorowie: Izydorczyk i Wolf.

Następnie zabrał głos amb. Izydorczyk, który powitał zebranych, oświadczając m. in.:

„Wiemy, w jak trudnych warunkach musieliśmy pracować i jak wielkie przeszkody mieliśmy do przezwyciężenia, aby zorganizować Towarzystwo im. Helmutha von Ger- Polski Ludowej.

Koła rządzące Francji boją się prawdy

Dlaczego odebrano debit czasopismu „Nowoje Wremia"

MOSKWA (PAP). Nawiązując do zakazu kolportażu pisma „Nowoje Wremia" we Francji i jej koloniach, w Unii Południowej Afrykańskiej, Australii i Niemczech Zachodnich oraz do wielkich trudności, na jakie napotyka jego kolportaż w Anglii i USA, „Nowoje Wremia" w artykule redakcyjnym stwierdza, że dzieje się tak dlatego, iż „Nowoje Wremia" mówi prawdę i służy prawdzie.

Właśnie dlatego, że czasopismo prawdziwie nadwiesta zapadnienia polityki międzynarodowej, w szczególności polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, walkę narodów o pokój i demokrację, demaskując knowania podżegaczy wojennych, jest ono niebezpieczne dla kół rządzących w krajach kapitalistycznych.

Stosunek szerokich rzesz czytelników zagranicznych do czasopisma „Nowoje Wremia" cha rakteryzują liczne listy, nadchodzące do redakcji ze wszystkich krańców świata. Czytelnicy stwierdzają czasopismo — zgodnie podkreślają, że cenią „Nowoje Wremia" za sumienną informację, za rzetelne naświetlanie spraw międzynarodowych, wypaczanych lub przemilczanych przez prasę burżuazyjną.

W tym właśnie — podkreśla „Nowoje Wremia" — tkwi przyczyna zakazu przez władze francuskie kolportażu czasopisma.

20 traktorów chłopom włoskim ofiarowały spółdzielnie radzieckie

RZYM (PAP). — Związek spółdzielni radzieckich ofiarował 20 traktorów rolniczych chłopom południowo-włoskim.

Przewodniczący Związku spółdzielni włoskich Correti przesłał do Związku spółdzielni radzieckich telegram, w którym stwierdza m. in.: „Dar Wasz jest dla nas bardzo cenny i odda olbrzymie usługi na szemu ruchowi oraz przyczyni się do wzmocnienia więzów braterstwa włoskiego ruchu spółdzielczego ze spółdzielcami radzieckimi. Przyczyni się on także do wzmożenia naszej walki w obronie demokracji i pokoju".

Przed zawarciem układu z USA

Liban sprzedaje niepodległość

MOSKWA (PAP). W libańskich kołach politycznych oczekiwane jest rychłe podpisanie „układu o przyjaźni, handlu i żegludze" między Libanem i USA.

Dziennik libański "Al-Kajan" wskazuje, że tamtejsze rządzące szereg tajnych załączników, na mocy których rząd Libanu zobowiązuje się postawić do dyspozycji USA porty w Bejrucie oraz lotnisko w Haldzie. Nadto rząd Libanu zobowiązuje się od dać do dyspozycji amerykańskich sił zbrojnych swe koszary, zaś rząd USA ma dostarczać Libanowi broni.

Postępowy dziennik libański „Asz-Szark" pisze: „Nasze przymierze z Ameryką niechybnie doprowadzi nas do katastrofy ekonomicznej i utraty niepodległości narodowej.

Rozpoczynają się szczepienia trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP). Z dn. 1 kwietnia br. Państwowa Służba Weterynaryjna przystąpi do masowych szczepień ochronnych trzody chlewnej przeciw różycy w tych województwach, w których znajdują się stosunkowo najwięcej ze społów PGR i rozwinięta jest szeroko hodowla trzody chlewnej.

Bosman z »Gen. Waltera« odznaczony orderem „Sztandar Pracy"

GDAŃSK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku odbyło się uroczyste wręczenie orderu „Sztandar Pracy" I klasy czlonkowi załogi M/S „Generał Walter" — bosmanowi Franciszkowi Stachyrze.

Dekoruje pierwszego polskiego marynarza tak wysokim i za szczytnym odznaczeniem, przewodniczący WRN ob. Duda-Dziewiecz podkreślił, że Rząd Polski Ludowej, wyróżniając w ten sposób członka załogi M/S „Generał Walter", dał wyraz swego stosunku i uznania dla pracy tych wszystkich marynarzy, którzy na dziekach morzach godnie reprezentują honor polskiej bandery.

Odznaczony bosman Franciszek Stachyra jest jednym z inicjatorów współzawodnictwa na jednostkach Polskiej Marynarki Handlowej oraz czołowym przodownikiem pracy.

500.000 km w samolocie

WARSZAWA (PAP). — Na lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość wręczenia upominku pilotowi Polskich Linii Lotniczych „LOT" kpt. Marianowi Grabowskiemu z okazji osiągnięcia przez niego 500.000 km przelotów w służbie polskiej komunikacji lotniczej.

Grabowski jest jednym z najmłodszych pilotów powojennych, a pracę w PLL „LOT" rozpoczął w roku 1945. W czasie wojny wstąpił do formacji ceo się w ZSRR Wojska Polskiego, w którego szeregach przebył cały szlak bojowy, aż do zajęcia Berlina.

Wielka uroczystość w ORZZ

Młodzież dolnośląska przyrzeka zwiększyć produkcję o 100 proc.

Nagrody i dyplomy uznania dla przodowników pracy i racjonalizatorów

Wrocław (mo). W dniu 26 bm. w reprezentacyjnej sali ORZZ odbyła się uroczystość wręczenia nagród i premii młodym przodownikom pracy, racjonalizatorom oraz przodującym młodzieżowym brygadom produkcyjnym z całego województwa wrocławskiego. Wśród powodzi sztandarów i saturnówek w sali zebrało się ponad 2000 młodych bojowników o pokój, bohaterów bitwy o przedterminowe wykonanie 6-letniego planu gospodarczego, budowniczych Polski Socjalistycznej.

Uroczystość zagaił przedstawiciel ZW ZMP ob. Majecki, witając przybyłego na salę prze wodniczącego ORZZ ob. Loga-Sowińskiego, przedstawiciela Zarządu Głównego ZMP ob. Wieczorka, wiceprzewodniczącego ZW ZMP ob. Wegnera, przodowników, racjonalizatorów oraz delegację dolnośląskich fabryk i zakładów pracy.

Po odśpiewaniu przez zebranych hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przemówił przewodniczący ORZZ ob. Loga-Sowiński, w imieniu mas robotniczych i związków zawodowych gratulując wszystkich ZMP-owców Dolnego Śląska.

Składając proporzec Zarządu dolnośląsko ZMP na ręce przydium uroczystości, przemówił ob. Rebisz, przedstawiciel brygady im. Janka Krasickiego z Młodzieżowych Zakładów Mięsnych zespołów robotniczych, Wapiennicznych w Wojcieszowie.

— Oddając proporzec, przyrzekamy podwoić nasze wysiłki w produkcji wapna nawozowego i budowlanego — oświadczył ob. Rebisz. — Brygada czyli ob. Rebisz. — Brygada Janka Krasickiego będzie toczyła zaciekłą bitwę o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego. Wzywamy całą młodzież do współzawodnictwa pracy i zwiększenia wydajności.

Wiceprzewodniczący ZW. ZMP ob. Węgner omówił wyniki pracy ZMP-owców i powiedzie przez nich zobowiązania. „Od nas zależy — oświadczył mówca — wykonanie planu gospodarczego i my go wykonamy, gdyż jesteśmy awangardą społeczeństwa dążącego do socjalizmu".

Po odczytaniu zobowiązań, nadesłanych do prezydium przez delegacje i przodowników pracy, odbyło się uroczyste wręczanie proporcu ZG ZMP najlepszemu dolnośląskiemu zespołowi pracy — Wrocławskiej Fabryce Wagonów. Wręczenia dokonał z ramienia ZG ZMP ob. Wieczorek.

Proporzec przejął ob. Starzewicz z Pafawagu, przyrzekając, że zespół młodzieżowy Pafawagu podwoi swoją produkcję.

Następnie przystąpiono do wręczenia nagród dla najlepszych i najwybitniejszych przodowników pracy.

W dowód uznania za wzorową i wydajną pracę ob. Kazimiera Saczka, z PZPB Nr. 1 w Bielawie otrzymała radioodbiornik i dyplom, Aniela Kuć, inicjatorka brygad najwyższej jakości w Bielawie — dyplom i rower, Tadeusz Łada z Pafawagu — dyplom i kupon 100 proc. materiału, Stefan Sroka z F-ki Urz. Mechanicznych, bibliotekę. Noskowiak z kopalni w Wałbrzychu — radioodbiornik i dyplom, Faryś, traktorzysta z Olesnicy — dyplom i książkę PKO z wpłatą 5.000 zł, Cecylia Nowak, traktorzystka ze Środy Śląskiej — dyplom i rower, Irena Saczuk z PZPB Krosnowice, wielokrot na przodownica pracy otrzymała radioodbiornik i dyplom. Ponadto rozdano 405 dyplomów uznania i książeczki PKO z wkładem 5.000 zł.

Zebrani postanowili wysłać na ręce Prezydenta Bolesława Bieruta list z zapewnieniem swej gotowości walki o pokój oraz przyrzeczeniem, iż podwyższą wydajność pracy o 100 proc., aby jak najszybciej zbudować w Polsce socjalizm.

W godzinach popołudniowych odbyły się występy artystyczne zespołów robotniczych.

Żelazna kurtyna nad Francją

Francja, lud francuski ma wielkie, nieśmiertelne tradycje postępowej myśli, walki o wolność i prawa ludzkie, tradycje demokratyczne i sprawiedliwe. Dzięki nim Francja uważana była za krainę azylu, dokąd mogli chronić się działacze rewolucyjni, ścigani przez policję reakcyjnych rządów europejskich.

Tak było. Dziś reakcyjne rządy francuskie, utrzymujące się przy władzy na skutek okrutnego terroru policyjnego, wystąpiły do walki przeciwko pięknym, bohaterskim tradycjom ludu francuskiego. Związani pętami wąsnych interesów z bankierami amerykańskimi, reakcjonisci francuscy współpracują z wyzyskiwiarzami Waszyngtonu, usiłującymi zamienić Francję w typową kolonię, kraj zależny od imperialistycznego ośrodka politycznej i gospodarczej agresji.

Francja stała się obecnie typowym terenem amerykańskiej ekspansji imperialistycznej, a rząd francuski, jak i jego zwierzchnicy za oceanem, chcą tają się metod terroru, jaskrawo przypominających metody gestapo.

Jednym z najbardziej charakterystycznych środków imperialistycznej wojny przeciwko siłom postępu, przeciwko międzynarodowej jedności robotników — jest odcięcie krajów marshallowskich od państw demokratycznych i socjalistycznych. Ten punkt imperialistycznego programu politycznego realizuje się wielomą sposobami. We Francji np. rząd bezprawnie rozwiązał organizację, zrzeszającą polskie uchodźstwo, wydalił ok. 2000 ludzi bez prawa powrotu, w ciągu 24 godzin, wielu działaczy robotniczych, zasłużonych w walkach o wyzwolenie Francji. Jednocześnie rząd francuski, wytrwale montując żelazną kurtynę między marshallowską Francją a krajami postępu, odmawia systematycznie wiz wjazdowych innym uczestnikom Pan cji w imieniu walczących o pokój i pracujących dla pokoju narodów.

Kim są ci niebezpieczni ludzie, od których rządy francuskich podżegaczy wojennych dokładnie się odgradzają? Na długiej liście znajdujemy nazwiska najwybitniejszych uczonych i artystów świata, robotników, działaczy związków zawodowych, członków światowego Kongresu Obrońców Pokoju, ludzi, którzy nieraz przez całe życie walczyli za sprawę wolności i poszanowania praw człowieka.

Na liście niebezpiecznych dla rządu francuskiego znalazły się, wśród wielu innych, nazwiska Erenburga i Kornieja czuka.

Nie pozwolono wjechać do Francji prof. Arnoldowi, nie pozwolono wziąć udziału w obradach Międzynarodowego Komitetu do spraw spółdzielczości rolniczej — prezesowi CRS Pszczółkowskiemu.

Ostatnio do tajnych archiwów francuskiej policji przybyła nowa kartka: odmowa wiz dla delegatów na kongres Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, który miał się odbyć w Paryżu.

Jakże pozwolić na przyjazd dziennikarzy, którzy pracują dla pokoju? Mogą przecież szerzyć we Francji swe „wywrotowe" przekonania, mogą mówić o pokoju, o konieczności redukcji zbrojeń, o jedności wszystkich ludzi pracy. Na takie ryzyko rząd prowokatorów morderczą wojnę w Vietnamie, nie może sobie pozwolić. Niech więc spełni swą rolę wzniesioną z trudem „żelazna kurtyna".

Kongres MOD nie odbędzie się tym razem w Paryżu. Gościem dziennikarzem świata nadzieli Polska, kraj ludzi wolnych, w pokoju budujących nowe, szczęśliwe życie.

Jedności robotników świata i jedności obrońców pokoju nie przetnie się żadnymi kurtynami, choćby je tworzyli specjaliści — agenci amerykańskiej tajnej policji. Prawda i postęp nie mają granic. Niepotrzebne są im wizy ministrów, służących za dolary sprawić wojny i kapitalistycznego ucisku.

Arb

■ Marsylia — Przybyły tu dwa statki, które przywiozły zwłoki 205 żołnierzy francuskich, poległych w walkach na terenie Vietnamu.

■ Hanoi — 100 żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego przeszło na stronę armii vietnamskiej w rejonie Hoa Birch.

■ RZYM. W 1949 r. we Włoszech ponad 400 emerytów z nędzy odebrało sobie życie.

Mussolini byłby zadowolony

Rząd de Gasperi wprowadza ustawy faszystowskie

RZYM. (PAP) Grupa posłów komunistycznych i socjalistycznych złożyła w parlamencie interpelację w sprawie instrukcji, wydanych prefektom, przyznających im prawo zakazu zgromadzeń i pochodów ludowych na okres trzech miesięcy.

Zarządzenie to — stwierdza interpelacja — jest sprzeczne z konstytucją i zaostrzyło jeszcze bardziej sytuację, powodując napięcie, krwawe starcia.

Omawiając interpelację — dziennik „Unita" stwierdza, że ujawniono wreszcie powody, które skłoniły rząd do przywrócenia we Włoszech antyprobotniczych ustaw policyjnych, obowiązujących w czasie reżimu faszystowskiego. W przeddzień wydania antydemokratycznych zarządzeń przez Radę Ministrów, przywódcy Zrzeszenia Przemysłowców wysłali do wszystkich członków rządu tajne pismo, w którym domagali się „zmian" w polityce włoskiej i „bardziej energicznej obrony ich interesów".

„Unita" przypomina, że de Gasperi przeprowadził w ubiegłych dniach z amerykańskim podsekretarzem stanu — Perkinsem, przewodniczącym narady ambasadorów amerykańskich w Rzymie, długą rozmowę. Perkins — pisze „Unita" — wyraźnie domagał się od de Gasperiego ostrych zarządzeń antyprobotniczych i polityki „silnej ręki". De Gasperi w wyniku rozmowy miał dać wiceministrowi amerykańskiemu wszelkie gwarancje, że instrukcje jego będą wykonane.

Muzeum wynalazków powstało przy Min. Leśnictwa

WARSZAWA. (PAP) Przy Min. Leśnictwa powstało Muzeum Postępu Technicznego. Gromadzi ono modele ciekawszych wynalazków i usprawnień technicznych z dziedziny gospodarki drzewnej i leśnictwa. Większość eksponatów stanowią wynalazki i usprawnienia dokonane przez robotników.

Spośród eksponatów zasługują w muzeum na uwagę modele narzędzi do mechanicznej uprawy gleby leśnej, przyrządów do wyliczania kubatury drewna, plecaka narzędziowego dla robotnika leśnego, specjalnego noża do żywicowania drzew itp.

Duże zaciekawienie budził model mechanicznej windy do załadunku drewna oraz makieta maszyny do gięcia elementów mebli.

Uroczystość w kopalni »Bobrek«

Junacy „Służby Polsce" zasilają kadry górnicze

KATOWICE (PAP). — Rosnące przed polskim przemysłem węglowym zadania wymagają nowych kadr wykwalifikowanych robotników. Zagadnienie to znajduje coraz szersze zrozumienie wśród młodzieży, a zwłaszcza wśród junaków brygad „Służba Polsce". Wielu spośród junaków, po odbyciu obowiązkowej służby w brygadzie, wyraża chęć podjęcia pracy w przemyśle węglowym.

Ostatnio 151 junaków 53 brygady „Służba Polsce", zatrudnionych w kopalni „Bobrek" zadeklarowało ochotniczo gotowość pozostania w pracy w górnictwie. W związku z tym odbyła się w Bobrku uroczystość, w której — oprócz młodzieży 53-ej brygady i delegacji brygad „SP" z terenu województwa śląskiego — wzięli również udział przodownicy pracy z czołowym górnikiem Wiktorem Markiewką na czele.

Na uroczystość przybyli wicemin. Górnictwa inż. Lesz, komendant główny SP — płk. Brzajewski oraz sekretarz KW PZPR w Katowicach ob. Waniołka.

W czasie uroczystości odznaczono wyróżniających się najlepszymi osiągnięciami junaków.

„Przechodnie dziś — powiedział w obolicznościowym przemówieniu wicemin. Lesz — pod sztandar górniczy, który prowadzi polską klasę robotniczą do lepszej jutra. Rząd otacza wasz trudny, a tak przez społeczeństwo szanowany zawód specjalną opieką. Dowodem tego są przywileje, uzyskane przez górników, a w szczególności „karta górnicza".

Wręczając nowym górnikom legitymacje związkowe, sekretarz T. G. Zw. Zaw. Górników ob. Będkowski zapewnił, iż Zw. Zaw. Górników otoczy młodych górników opieką, aby mogli osiągnąć swe wiadomo ści fachowe, a ponadto pracować nad swoim wyrobieniem ideologicznym.

Toczy się ostra walka ze szkodnictwem i dywersją gospodarczą

Defraudanci mienia państwowego — za kratkami

WARSZAWA (PAP). — Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Dłoniżego Grześkowiaka — b. naczelnika Wydziału Finansów Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Grześkowiak nie przeprowadził inwentaryzacji ok. 140 młynów i nie sporządził umów dzierżawnych. W rezultacie nie ok. 200 młynów, umożliwiając tym samym ich dzierżawcom przez użytkowników i osiąganie przez kapitalistów olbrzymich zysków kosztem mienia społecznego. Straty Skarbu Państwa sięgają dziesiątków milionów złotych.

Sąd Apelacyjny skazał Grześkowiaka na 13 lat więzienia.

★

Sąd Apelacyjny w Bydgoszcz ezy skazał Stefana Grobelnego na 4 lata więzienia i 100 tys. zł grzywny za nadużycia popełnione w Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców.

Stefan Grobelny, długoletni kupiec, właściciel sklepu spożywczego, został w 1948 r. przyjęty przez BSS na stanowisko kierownika sklepu Nr. 64, którego poprzednio był właścicielem. Jako kierownik sklepu spółdzielczego Grobelny dokonywał transakcji na własny rachunek, narażając Spółdzielnię na utratę dochodu w wysokie ok. 12.000 zł tygodniowo. Równocześnie przywłaszczał on sobie gotówkę i różne towary Spółdzielni.

W grudniu 1949 r. Grobelny został przez władze BSS przeniesiony do sklepu Nr. 1, gdzie w ciągu kilku miesięcy doprowadził do braku ok. 500 tys. zł.

★

Sąd Okręgowy w Szczecinie skazał na karę 8 lat więzienia Stanisława Szopika, kierownika Składnicy Odpadków Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Nowogardzie za przywłaszczenie towarów tekstylnych, wartości 785.445 zł oraz sprzeniewierzenie 20.000 zł, pobranych z kasy na skup odpadków.

Manifestacje w Zagłębiu Saary

■ BERLIN (PAP). — „National - Zeitung" donosi z Saarbrucken, że w wielu miastach Zagłębia Saary odbyły się masowe wiece protestacyjne przeciwko ratyfikowaniu przez marionetkowy rząd Saary tzw. porozumienia w sprawie Zagłębia Saary oraz przeciwko polityce aneksji uzbrojonej przez rząd francuski.

■ WIEDEŃ. Rząd austriacki czyni gorączkowe przygotowania do utworzenia armii. W lecie Amerykanie dostarczyli dla przyszłej armii austriackiej uzbrojenia, amunicji, aut pancernych itd.

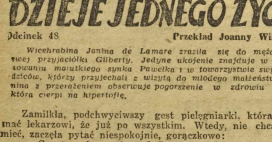

Odcinek 48 Przekład Joanny Wilińskiej

Wiedrabina Janina de Lamare zraziła się do męża i do swej przyjaciółki Gilberty. Jedynie ukojenie znajduje w pielęgnowaniu nieuleczalnego syna Paulka i w towarzystwie swych rodziców, którzy przyjechali z wizytą do młodego małżeństwa. Janina z przerażeniem obserwuje pogorszenie w zdrowiu matki, która cierpi na hipertrofię.

Zamilkła, podchwytywszy gest pielęgniarki, która dawała znać lekarzowi, że już po wszystkim. Wtedy, nie chcąc zrozumieć, zaczęła pytać niespokojnie, gorączkowo:

— Czy to coś poważnego? Czy pan sądzi, że to coś poważnego?

Odrzekł wreszcie:

— Obawiam się, że to jest... że to jest... koniec. Musi mieć pani dużo odwagi, dużo odwagi...

Janka z rozpostartymi ramionami rzuciła się na ciało matki.

Wszedł Julian. Stanął zdumiony, zmieszany, nie wydawszy żadnego okrzyku — zbyt zaskoczony, by przybrać od razu właściwszy wyraz twarzy.

Spodziewałem się tego; czułem, że to już koniec... — wyszeptał.

Następnie wyjął chustkę, otarł oczy, przyklęknął, przeżegnał się, wymamrotał kilka słów, wstał i chciał także podnieść żonę, ale ona obejmując kurczowo trupa, pokrywała go pocałunkami. Trzeba jej było wyrwać. Robiła wrażenie szaleńca.

Po godzinie pozwolono jej wrócić. Nie było już cienia nadziei. Nawet pokój nosił piętno śmierci.

Julian z księdzem rozmawiali po cichu przy oknie. Widowa Dentu, czując się jak u siebie w tym domu, do którego niedawno zawitała śmierć, usadowiła się w fotelu i przyzwyczajona do czuwania przy zmarłych, prawie drzemała.

Zapadł mrok. Proboszcz zbliżył się do Janki, ujął jej ręce, próbując wlać w to niepocieszone serce pełną namaszczenia pociechę kapłańską. Mówił wzniośle o zmarłej, wyrażał swój smutek, — ten fałszywy smutek księdza, dla którego zmarli są dobroczyńcami — i zaproponował, że będzie się przez całą noc modlił przy zmarłej.

Ale Janka, szlochając konwulsyjnie, odmówiła. Chciała być w tę noc pożegnania sama zupełnie sama.

— Ależ to niemożliwe! Pozostaniemy oboje! — rzekł Julian.

Potrząsnęła głową przeczająco, nie mogąc wykrztusić słowa; wreszcie rzekła:

— To jest moja matka, chcę sama przy niej czuwać...

— Pozwólcie jej zrobić, jak zechce. Dentu może siedzieć w drugim pokoju — szepnął doktór.

Książę i Julian zgodzili się, myląc o swych łóżkach. Następnie proboszcz przyklęknął, pomodlił się, wstał i wychodząc, rzekł:

— To była święta. — Powiedział to takim tonem, jakim mówił:

— „Dominus Vobiscum"

Hrabia zapytał Janki:

— Czy będziesz coś jadła?

Nie nie odpowiedziała, nie zauważywszy, że zwrócił się do niej.

— Powinnaś coś zjeść dla pokrzepienia — powtórzy.

Odrzekła półprzytomnie:

— Pełnij natychmiast po ojca.

Wyszedł więc, aby wysłać jeźdźca do Rouen.

Zamarła w bezruchu, przygnieciona ogromem bólu, tak jakby hamowała rosnącą falę rozpaczy na chwilę ostatniego sam na sam.

Cienie zaległy pokój, mrok okrył postać zmarłej. Widowa Dentu snuła się lekkim krokiem po pokoju, szukając różnych przedmiotów i rozmieszczając je bezszelestnymi ruchami pielęgniarki.

Następnie ustawiła na pokrytym białą serwetką nocnym stoliku dwa zapalone świece.

Janka robiła wrażenie, jakby nic nie wiedziała, nic nie czuła, nie nie rozumiała. Czekała na chwilę, gdy zostanie sama. Powrócił Julian, był już po kolacji i mówiąc zapytał:

— Czy nie chciałabyś czegoś zjeść?

Potrząsnęła przeczącą głową.

Siadł bez słowa, z miną bardziej zrezygnowaną niż smutną. Pozostawali tak wszyscy troje bez ruchu, oddaleni od siebie.

Chwilami dwowa Dentu zasypiała, pochrapując zlekka, poczym budziła się gwałtownie.

Włóczcu Julian podniósł się i podszedł do Janki.

— Czy chcesz zostać teraz sama?

Wzięła go odruchowo za rękę.

— Och, tak! Zostaw mnie!

Pocałował ją w czoło, szepcząc:

— Wpadnę do ciebie od czasu do czasu — i wyszedł z wdową Dentu, która przeniosła swój fotel do sąsiedniego pokoju.

(d. c. n.)

W lidze

I Liga

Ruch — Garbarnia	1:2
ŁKS — Wisła	1:0
Polonia W. — Górnik B.	1:3
Górnik Radt. — Legia W.	3:0
Cracovia — Warta	1:0
Kolejarz — AKS	1:1

II Liga

Polonia Byt. — Polonia Prz.	1:0
Włókniarz Częst. — Chełmek	0:0
Stal Dip. — Tarnowia	0:0
Kolejarz Bydg. — Bzura Chod.	4:0
Polonia Świd. — Stal Sosn.	0:3

5-lecie Wr OZB

Po turnieju jubileuszowym PZB w Warszawie jeden z ze społów zagranicznych biorący w nim udział będzie następnie gościł we Wrocławiu gdzie rozegra spotkanie z reprezentacją naszego okręgu. Będzie to ofiejalne zakończenie 5-lecia Wr. OZB.

Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie. (Bu)

Polonia — Stal Sosn. 0:3

Świdnicka Polonia poniosła drugą z kolei porażkę w rozgrywkach II ligi, tym razem o tyle poważniejszą, że na wła snym boisku.

Świdnicanie obecnie przeżywają wyraźny spadek formy i w niczym nie przypominają zespołu ongiś groźnego. W meczu ze Stalą zupełnie zaszczarzali. Gra zespół równie nie zachwyciła. Wynik jednak uważać należy za zupełnie zasłużony, gdyż mieli oni więcej z gry i byli zespołem lepszym technicznie. (v)

Pafawag — Skra

Zapowiedziany mecz zapaśniczy o mistrzostwo ligi PZA pomiędzy wrocławskim Pafawagiem a Związkowcem Skra Warszawa po raz drugi nie do szedł do skutku. Drużyny te wniosły do zarządu PZA prośbę o przełożenie spotkania na termin późniejszy. Zaległy ten mecz rozegrany zostanie po indywidualnych mistrzostwach Polski w zapasach. (v)

SŁOWO SPORTOWE

Że Śląskiem 10:6, z Lublinem 11:5

Wygrali akademicy Wrocławia swoje mecze o ligę szablową

Po ciężkich walkach w Szczecin e, a potem z 2 przeciwnikami Stalą Rybnik i AZS Lublin we Wrocławiu — narodził się drugi ligowiec dolne go śląski w szabli. Nasi zawodni cy byli bardzo dobrze przygo towani, przewyższając wyraźnie konkurentów. Cieszy nas nie tyle wynik cyfrowy, ile to, że ani przez chwileczkę nie ulegało wątpliwości, że Wrocła wianie wygrają każde ze spot kań.

Dużą formą błysnął inż. Suski zdobywca 8 punktów. Dobrze walczyli Malczewski i Jagiełło. Najniespodziewanie słabo wypadł start Oleksiewicza, który zdaje się nie wytrzymuje nerwowo spotkań.

AZS WROCŁAW — LUBLIN 11:5

Pierwszy przeciwnik wrocławian AZS Lublin został pokonany. AZS wrocławski jest dużo lepiej przygotowany do ligi. Miłą niespodzianką była bardzo dobra forma Malczewskiego (Wrocław), który wrócił pospieszym marszem do czołówki okręgu. Goście walczą skutecznie, ale są słabi technicznie i dużo jeszcze trzeba nad nimi popracować.

Dla Wrocławian punkty zdobyli Suski — 4, Jagiełło i Malczewski — po 3 i walczący niespodzianie słabo, dobry zawyczaj Oleksiewicz — 1. Dla gości wywalczył zwycięstwo Majewski — 2 oraz Przybyło, Paprocki i Waruszczykiewicz — po 1.

Sędziowali pokazowo: kpt. Fokt i ob. Popiel z Warszawy.

STAL RYBNIK — AZS LUBLIN 9:7

Mecz był zacięty, ale nie stał na zbyt wysokim poziomie. Dobrze wypadł młody Szala i Chałupka ze Śląska, oraz Warsterosiewicz z Lublina. Punkty zdobyli Szala 3, Chałupka 3, Łukoszczyk 2 i Kucharczyk 1. Dla Lublina Przybyło 3, Warsterosiewicz 2, oraz Paprocki i Majewski po jednej

AZS WROCŁAW — STAL 10:6

Suski przypomniał młodym zawodnikom obowiązek czystych ataków i doskonałej obrony w meczach tak poważnych, jak o wejście do ligi. Malczewski wyraźnie powraca ja ąc do formy zaskakiwał gości szybkimi atakami. Jagiełło odniósł tylko 2 zwycięstwa, ale bardzo się podobał fechtmistrzowi Popielowi z Warszawy i sędziemu kpt. Foktowi. 2 i Oleksiewicz.

Punkty zdobyli: AZS — Suski 4, Malczewski 3, Jagiełło 2.

Dla Stali Kucharczyk i Łukoszczyk po 2, Szala i Chałupka po 1.

Sędziowali na zmianę wzorowo kpt. Fokt i ob. Popiel z Warszawy.

Szkiwnie boczni nareszcie na poziomie.

Po zawodach dyr. WUKF, wielki przyjaciel szermierki, odznaczył za pracę na Dolnym Śląsku wybitnie zasłużonych działaczy inż. Suskiego, Ostańkowicza, Dobrowolskiego, Jagiełłę, Malczewskiego, Wortmana i fechtmistrza Kuleczkę.

Publiczności, szczególnie po południu — dużo. (Ika)

Ogniwo krok od tytułu mistrza Polski!

Odbywające się w Toruniu drużynowe mistrzostwa Polski w ping-pongu zapowiadają wielki sukces wrocławskiego Ogniwa. Ping-pongiści wrocławscy są po pierwszym dniu spotkań finałowych najpoważniejszym pretendentem do tytułu mistrzowskiego.

Pokonali oni w pierwszym spotkaniu faworyta mistrzostw — Stal Siemianowice w stosunku 5:4. W drugim meczu Ogniwo zwyciężyło warszawskiego Kolejarza-Polonię 5:2. Dalsze spotkania przyniosły następujące wyniki: Związkowiec W-wa — Kolejarz W-wa 5:2. Stal Siemianowice — Związkowiec W-wa 5:3. (v)

Przykra niespodzianka bokserska

Łódź — Wrocław 10:6

KASPERCZAK I KRUPIŃSKI

W międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim reprezentacja bokserska Wrocławia uległa ekipie Łodzi. Faraska wrocławian jest tym dotkliwsza, że łodzianie do tego meczu nie wystawili wszystkich „asów".

Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki.

W muszej Kasperczak pokonał Stasiaka. W koguciej Fąsą uległ Mateckiemu, w piórkowej Symonowicz pokonał Olczyka. W lekkiej Kudlacik wygrał z Kuczmarkiem. Satoło w wadze półśredniej przegrał z Debiszem, a Matuła w średniej uległ Olejnikowi.

W półciężkiej Krupińskiego pokonał Wieczorek, a w ostatniej walce Jez przegrał z Jas kólą. (v)

SYMONOWICZ

W piłkarskiej klasie A

bez żadnych niespodzianek

Trzecia niedziela rozgrywek mistrzowskich tym razem nie przyniosła specjalnych niespodzianek. Wszystkie spotkania skończyły się dosyć planowo. Jedynym może wyjątkiem mogłoby być zwycięstwo Związkowca Wałbrzych nad Wrocław ską Legią.

Wyniki ostatniej niedzieli przedstawiają się następująco:

Grupa I

Legia Żary Związkowiec Lubań 1:7. Górnik Wałbrzych Spójnia Bielawa 2:1. Związkowiec Wrocław, Gwardia K. G. 1:2, Kolejarz Wrocław, Górnik Podgórze 1:1. Włókniarz Legnica 1:2.

Górnik Wałbrzych	13	22	69:27
Związk. Lubań	13	20	49:16
Górn. Podgórze	12	16	40:20
Związk. Jel. Góra	12	16	26:20
Gwardia K. G.	13	12	33:35
Włókniarz Legn.	13	12	27:36
Kolejarz Wr.	12	9	23:32
Spójnia Bielawa	13	8	13:34
Legia Żary	13	7	18:52
Związkow. Wr.	13	6	18:45

Grupa II

Związk. Brz. — Ogniwo Wr.		0:3	
Włókn. Biel. — Spójnia Kl.		0:4	
Związk. Wałb. — Legia W.		1:0	
Unia Żar. — Włókn. Wałb.		1:2	
Ogniwo Wr.	14	23	52:16
Spójnia Kl.	12	21	42:17
Gwardia Wr.	11	17	39:14
Związkowiec St.	13	14	32:24
Legia Wr.	14	13	37:25
Górnik B. K.	12	13	26:21
Włókniarz Biel.	14	12	28:27
Włókniarz Wał.	13	12	27:29
Związkowiec Wał.	14	10	24:44
Gwardia J. G.	11	8	28:36
Unia Żary	14	7	17:44
Związkow. Brzeg	14	6	16:45

(v)

Wiosenna impreza Związkowca

Na pięknej trasie Grobli rozegrano piękną masową imprezę wiosenną, biegi na prze łaj ZS Związkowiec.

Na dystansie 1.000 m zwyciężył Demkow w czasie 2.52 przed zawodnikami Klinik Uniwersyteckich Jurnikiem i Błaszczem.

W biegu juniorów tryumfował Mamalski z Sułkowic przed Mielczarkiem i Pakosą w czasie 1.22,4.

W biegu juniorek zwyciężyła Łączyk (kliniki) 1.55 przed Węzyk (Drukarz) i Geryszr. Starłowało 312 zawodników, którzy stworzą podstawę dla sekcji lekkoatletycznej Związkowca. (x)

Warszawa — Praga

Telefonem

Piłka nożna

Kalisz — Leszno 6:2

Zabrze — Gliwice 3:1

Górnik Janów — Górnik Mysł. 5:0

Budowl. Mysł. Gw. Katowice 5:0

Kol. Kat. — Górnik Leg. 2:1

Koszykówka:

Stal Święt. — AZS Kraków 33:43.

Hokej na trawie:

Stella Gniezno — Chrobry Gn. 2:0.

Związek Poznań — Kol. Gniezno 1:1. (v)

Kolejarz Wr. - Górnik Podg. 1:1

W meczu piłkarskim, o mistrzostwo klasy A, wrocławski Kolejarz remisował z Górnikiem Podgórze. Wynik osiągnięty przez Wrocławian uważać należy za nieładn sukces, gdyż drużyna przeciwnika obecnie wysoko notowana jest

GÓRNIK (SOBIĘCIN) — SPÓJNIA (BIELAWA) 2:1

Wałbrzyscy górnicy zbagatelizowali sobie przeciwnika, co na koniec dało zaskoczeniem wynik w stosunku 2:1. Bramki uzyskali: Pełedzik — 1 i Stefy (z karnego) dla pokonanych Dąbek. Zawody prowadził mjr Wołkowski. (Ki)

Dwa nowe rekordy i dobre pływanie

w wyniku spotkania dwóch Związkowców

Rozegrane wczoraj, na krytej pływalni przy ul. Teatralnej, zawody pływackie pomiędzy Związkowcami Łodzi i Wrocławia zakończyły się spodziewanym zwycięstwem Łodzian w stos. 82:55.

Młodzież wrocławska dała z siebie maksimum wysiłku, czego dowodem są dwa nowe rekordy okręgu, uzyskane przez Petrusiewicza na 200 m stylem klas A — z czasem 2.38,9, oraz Bieszczanina na 100 m st. grzb. z czasem 1.21,3.

Zwycięstwo Jaśkiewicza na 100 m stylem grzbietowym było wielką niespodzianką, ponieważ jeszcze na 25 m przed metą, znajdował się on na trzeciej po zycji, wspaniały jednak finisz zapewnił mu zwycięstwo oraz nowy rekord okręgu.

Wyniki techniczne:

100 m dow. k.: 1. Maślakiewicz (Łódź) 1:24,8; 2. Kowalska (Łódź) 1:26,1; 3. Jasinowska (Wr.) 1:34,7; 4. Drużek (Wr.) 1:40,8.

200 m st. klas. A m.: 1. Dobrowolski (Ł.) 2:54,7; 2. Petrusiewicz (W) 2:58,9; 3. Jarniewicz (Ł.) 3:11,5; 4. Połomski (W) 3:13,4.

400 dow. m: 1. Jera (Ł.) 5:25,4; 2. Lewicki (W) 5:37,6; 3. Sebczak (Ł) 5:25,2; 4. Bieszczanin (W) 6:04.

100 dow.: 1. Bonicki (Ł.) 1:05,3; 2. Jaśkiewicz (W) 1:05,9; 3. Gomułka (W) 1:09; 4. Zieliński (Ł) 1:10,4.

100 grzbiet.: 1. Kirchnerówna (W) 1:39,2; 2. Maślakiewicz (Ł.) 1:41,2; 3. Drużek (W) 1:54,1; 4. Kamińska (Ł.) 1:56,0.

100 klas. B: 1. Dobrowolski (Ł.) 1:17,3; 2. Jaworski (Ł.) 1:18,6; 3. Petrusewicz (W) 1:23,7; 4. Śnieżka (W) 1:31.

100 klas. B m.: 1. Dobrowolski 1:42,4; 2. Instumajł (Ł.) 1:46,6; 3. Gładysz (W) 1:51,4; 4. Józwiak (W) 1:55,4.

100 grzbiet.: 1. Jaśkiewicz (W) 1:21,3, Rek. Okr.; 2. Stanowski (Ł.) 1:22; 3. Lewicki (W) 1:23,4; 4. Pławik (Ł.) 1:24,6.

Sztafeta 4 × 100 zmiennym:
1. Łódź 5:27,9
2. Wrocław 5:39,5

Sztafeta 3 × 100 zmiennym kobiet
1. Łódź 4:59
2. Wrocław 5:03

Sztafeta 5 × 50 dow. mężczyzn
1. Łódź 2:31,8
2. Wrocław 2:36,9

Goście czechosłowaccy

wezmą udział w Slalomie Wiosennym

W dniach 9 i 10 kwietnia br. w ramach Slalomu Wiosennego o Puchar Uzdrowiska, organizowanego przez Zarząd Państwowych Uzdrowisk w Karpaczu, odbędzie się mecz narciarski przygranicznych miast karkonoskich Szpindlerowy Młyn—Karpacz.

Drużyna Czechosłowacji reprezentowaną będzie przez „Sokol-Szpindlerov Młyn", a Polska przez KS Związkowiec Karpacz.

Czesi nadesłali już listę zgłoszeń swoich zawodników, którą przedstawią się następująco:

Bieg płaski 18 km seniorów: Lukes, Hanus, Emoch, Ing. Nowotny, Kral, Jon, Lechnik, Kwintus.

Bieg płaski 6 km kobiet: Lukesowa.

Slalom juniorów: Pacholik, Odl. Nosek, John i Slawicek.

Slalom seniorów: Lukes, Smidek, Sanowek, Ponec, Wit, Hala, Emoch, Mironech, Kral i Kner.

Skoki otwarte seniorów: Lukes, Hanus, Emoch i Ponth.

Skoki kobiet: Ubelakerowa, Lukesowa M., Lukesowa J.

W barwach Związkowca Karpacz wystąpią najlepsi zawodnicy z Jankowskim, Brodą, Szumajskim, Blicem, Fedakiem i Żróbkiem na czele oraz wypożyczeni z Wrocławskiego AZS-u rodzeństwem Naorniakowskimi.

Trasa biegu płaskiego biec będzie od Śnieżnych Kotłów przez Szrenicę, Petrówkę, Szpindlerową, Baudę, Leśni Baudę do Schroniska im. Wyspiańskiego.

Slalom odbędzie się w Łibie- nad Małym Stawem.

Konkurs skoków rozegrany zostanie w Szklarskiej Porębie, ponieważ jedynie tamtejsza skocznia posiada jeszcze warunki śnieżne. Co do warunków na trasie biegu płaskiego i slalomu, to znajduje się tam ok. 60—70 cm starego śniegu, pokrytego świeżo spadłą 5 cm warstwą puchu.

Organizatorem zawodów jest KS Związkowiec Karpacz oraz Zarząd Państwowych Uzdrowisk w Karpaczu.

Z przyjemnością notujemy fakt nawiązania kontaktów sportowych przygranicznych ośrodków zimowych i mamy nadzieję, że będzie to początek nawiązania serdecznej współzawodnictwa sportowego z sąsiadami zza Śnieżki, które rozszerzy przyjaźń bratnich słowiańskich narodów. (w. z.)

Brawo Juwenia!

nieznaczna porażka z AZS

Zykarzom wrocławskiego AZS wyrasta konkurencja: MKS Juvenia w meczu towarzyskim potrafiła w normalnym czasie osiągnąć wynik 37:37, a dopiero dogrywka dała akademikom nikły stosunkowo sukces.

Mówi się o szybkiej fuzji Juvenii z młodą drużyną Związkowca. Zasileni kilkoma doskonałymi piłkarzami bohaterowie meczu z AZS, z których większość liczy dużo poniżej 20 lat — staną się za rok kandydatami do ligi.

W meczu który skończył się wynikiem 43:37 (15:17) punkty zdobyli dla zwycięzców: Piechura — 20, Czapkowicz — 11, Zwierzański — 3, Maliszewski — 3, Wrzęfurski i Antczak — po 2. Dla Juvenii: Romanowski — 11, Stocki — 9, Zasucha — 6, Kudrzycki i Wedler — po 4 i Hirny — 2.

Pafawag — Włókniarz Legn. 2:1

Wrocławski Pafawag rozegrał mistrzowskie spotkanie w Legnicy, wygrywając z miejscowym Włókniarzem w minimalnym stosunku 2:1.

W pierwszej połowie lekką przewagę posiadali goście, zdobywając w tym okresie bram ke przez Borka. Krótko przed przerwą zdobył wyrównanie dla legnician Fedyn (z karnego).

Po przerwie przewagę uzyskali gospodarze, nie schodząc prawie z pola karnego przeciwnika. Jeden z wypadów wrocławian przyniósł im w zamieszaniu podbramkowym zwycięski punkt uzyskany ze strzału samobójczego.

Sędziował ob. Doleczek z Kłodzka. (B.K.)

Związkowiec — Gwardia 1:2

Mecz był ciekawy. Gra toczyła się przy nieustannej przewadze Wrocławian. Niestety nie udało się wykorzystać jej cyfrowo głównie z powodu niecelności piłek, kierowanych do siatki gości, jak również bardzo dobrej gry bramkarza gości. Wynik mecu był właściwie 2:2, bo sędzia nie zaliczył wspaniałej bomby Hajdlera, który piłkę przebił siatkę bramki.

Mimo stwierdzeń wielu widzów, sędzia nie zmienił decyzji, może słusznie, bo sędzia boczny też nie miał w tej sprawie wyrobionego zdania. Związkowiec wyraźnie poprawił swoją formę i po pozyskaniu kilku graczy zatwierdzonych już dla klubu, rozpocznie nareszcie mecz ku górze tabelki. Bramki strzelili: Mielecki i Kubiak dla Gwardii zabkowickiej, oraz Froń z karnego dla Związkowca.

Sędzia poza incydentem z nie uznaną bramką mógł się pochwalić.

Lekkoatleci radzieccy

biją rekordy

Na zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie zawodnicy radzieccy pobili 5 rekordów ZSRR w biegi:

400 m kobiet — Pietrowa 1:00,1 min., 1.500 m — Pożidajew 4:09,0, 5.000 m — Pożidajew 8:15,2, 100 m ppł. — Litajew 15,0 sek., sztafeta kobiet 4x250 m — Leningradzki Instytut K. F. 2:24,4.

○ Przy Akademickim Zrzeszeniu Sportowym we Wrocławiu została utworzona Sekcja Turystyczna. Zebranie organizacyjne odbędzie się we środę, dnia 27 marca br. o godzinie 17,30 w sali 106 Głównego Gmachu Politechniki Wrocławskiej. (x)

Szczerze

Maszyna leworamienna

O tym, że są maszyny leworamienne dowiedziałem się w chwili, gdy zgłosiłem się do jednego z wrocławskich warsztatów szewskich i poprosiłem o drobną reperację buta.

— Niestety, nie mogę tego wykonać — mówi właściciel — ponieważ nie mam leworamiennej maszyny.

W drugim i trzecim zakładzie odpowiedziano mi to samo.

Po dłuższej wędrówce, wchodząc do zakładu, już od drzwi pytałem: „Czy jest leworamienna maszyna?" i słysząc przeczącą odpowiedź szedłem dalej.

Zaszedłem w końcu do spółdzielni szewskiej „związkowiec". Chciałem, utartym już sposobem, zapytać o maszynę i iść dalej, gdy kierownik zaczytał mnie i zapytał, czego sobie życzę. Opowiedziałem mu o swoich kłopotach. Wziął but w rękę, obejrzał i powiada:

— Przecież można to naprawić bez maszyny leworamiennej. Proszę poczekać, zaraz załatwię.

Zaciekawiony, zacząłem badać, dlaczego w kilkunastu zakładach szewskich odmówiono mi naprawy. Okazuje się, że większość warsztatów odmawia przyjmowania drobnych naprawek, ponieważ roboty takie im się nie opłacają. Wyszukują więc pierwszy lepszy powód odmowy i skierowują „pacjenta" do innego zakładu.

W moim wypadku za protekcją służył problematyczny brak leworamiennej maszyny, na której najlepiej można było wykonać naprawę. Przy drobnych checiach jednak, jak to udowodnił mi kierownik spółdzielni, można było naprawić buta innym systemem. Niestety, tych dobrych chęci niektórzy z właścicieli zakładów szewskich nie chcieli wykazać, psując równocześnie dobre imię swoim kolegom po fachu.

Wypadek powyższy, niestety nieodosobniony, powinien zainteresować cech szewców wrocławskich. Może znajdzie jakąś radę. Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Problem fotografii barwnej**, oparty na wielowarstwowy materiale, poruszy dziś swoim referacie inż. Markocki. Referat wygłoszony będzie dziś o godz. 18 na XXXI posiedzeniu Nauk. Tow. Chem. (Gmach Chemii Politechniki).

✪ **Posiedzenie komisji oświatowej WRN** odbędzie się dziś o godz. 18 w pokoju nr 420. Na posiedzeniu m. in. zanalizowany zostanie plan gospodarczy na rok 1950 w zakresie oświaty.

✪ **Kina wrocławskie** otrzymują wycieczki skrupulatnego przemerowania biletów, celem uniknięcia nieporozumień wśród widzów, którym kasy sprzedawały bilety o tych samych numerach w lotu ul. Daszyńskiego i w ulicy Ryektalskiej.

✪ **29 rekawiczek**, 5 teczek, karty i legitymacje tramwajowe oraz wiele innych przedmiotów, pozostawionych w tramwajach, można odebrać w dyrekcji MZK.

✪ **Zaćmienie całkowite** księżyca obserwować będziemy dn. 2 kwietnia o godz. 22-gej.

Każdy inwalida dostanie pracę

Komunikat Centr. Spółdz. Inwalidów

Oddział Wojewódzki Centrali Spółdzielni Inwalidów (Gwarzec 4) w związku z nasileniem artykułem o likwidacji żebractwa i włóczęgostwa komunikuje, że oddział jest powołany do likwidacji nieróbstwa wśród inwalidów.

Oddział Centrali inwalidów zgłasza gotowość zatrudnienia każdej ilości inwalidów, w najrozmaitszych branżach i w różnych miastach na terenie Województwa.

Wiadomość ta powinna zainteresować tych wszystkich inwalidów, którzy dotychczas pozostają bez pracy. Również powinny zainteresować się nią organizacje społeczne wraz z miejskim wydziałem społecznym. Po zwoli im ona na bardziej skuteczne zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa. (—)

Główna troska PDT: zaopatrzenie w konfekcję

W wyniku konferencji przeprowadzonej przez ORZZ, a zainicjowanej przez MHD, mającej na celu usprawnienie zaopatrzenia ludności w artykuły konfekcyjne PDT zdołało następujące zobowiązania:

Rozszerzyć troskę o transport odpowiednio magazynować artykuły konfekcyjne. Dołożyć starań w kierunku lepszego usprawnienia swoich sprzedawców oraz co miesiąc sygnalizować za kładem produkcyjnym życzenia i uwagi kupujących odnośnie modły, wykonania, kolorów i fasonów.

Równocześnie wrocławski PDT wzywa Domy Towarowe w Polsce, by podjęły podobne zobowiązania. (—)

Jednodniowe »wczasy niedzielne« — nową formą wypoczynku

33 pociągi turystyczne do dyspozycji wrocławian

Akcja upowszechnienia turystyki wkracza na coraz szersze tory. Powołane przy ORZZ i PRZZ komisje turystyczne opracowały już plan wycieczek na tegoroczny sezon.

Celem otrzymania jak najdokładniejszych informacji dotyczących tej akcji, będącej nowym osiągnięciem mas pracujących, zwróciliśmy się do naj lepszego „źródła" — kierownika wrocławskiej placówki PBP „Orbis" — ob. Wiślickiego.

— Akcja turystyczna — zaczyna nasz rozmówca — poczęszczić się może w roku bieżą cym już całkiem pokaźnymi rzesiami. Podczas gdy w pierwszym kwartale roku 1949 nie wyjechał z Wrocławia ani jeden pociąg turystyczny, w tym samym okresie roku 1950 zorganizowano na naszym terenie już 14 pociągów, które przewiozły 7.500 turystów. Do końca b. roku ruszą aż 93 pociągi turystyczne. Wrocławiowi przypadnie 33 pociągi, Wałbrzychowi — 20, Jeleniej Górze, Kłodzku i Legnicy — po 10. Pozostałe pociągi przewidziano dla wycieczek z innych powiatów.

Pewnego rodzaju atrakcyjną inowacją będą „wczasy niedzielne", o charakterze jednodniowych wycieczek wypoczynkowych do ośrodków kuracyjnych i zabytkowych jak: Sobótka, Książnica, Pacałków, Henryków itp. Plan „wczasów nie dzielnych" został bardzo starannie opracowany.

Oprócz zasłużonego odpoczynku, znajdą uczestnicy tych wycieczek szereg godziwych rozrywek kulturalnych. Rada Kultury Fizycznej i Sportu za pewnila czynny udział w tej akcji. Prowizoryczne obliczenia wykazały, że koszt takiej wycieczki nie powinien przekraczać 400 zł. od osoby.

Dwudniowe święta zostały w planie komisji turystycznej również odpowiednio opracowane. Wycieczki na Wybrzeże, do Krakowa i Poronina oraz do Warszawy dadzą licznym zwolennikom turystyki możność poznania zabytków i piękna na szego kraju.

Aby umożliwić wrocławianom zwiedzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich zorganizowane zostaną od 30 kwietnia, w dwudniowych odstępach, wycieczki do Poznania. (v)

Przez Krzyki, czy przez Oporów

przejdzie tramwaj na Klecinę?

W budżecie Miejskich Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia na rok bieżący planowano dalszą budowę linii tramwajowej przez Oporów do osiedla Klecina kosztem 28,5 miliona złotych. ZK m. Wrocławia zmieniły plan i chcą połączyć Klecinę z miastem przez Krzyki.

W zeszłą niedzielę w Oporo wie odbyło się wielkie zebranie mieszkańców celem omówienia komunikacji oraz wydzierżawienia basenu pływackiego od Zarządu Miejskiego.

Na zebraniu byli obecni: sołtys ob. Ciapierzyński, komplet doradzcy sołtysa oraz Oporowska Komisja Finansowo Gospodarcza z przewodniczącym ob. dr Wilkońskim na czele. Komisja finansowo-gospodarcza ubiegała się o otrzyma nie kredytów na uruchomienie gospody PSS-u przy basenie oraz na udogodnienie mieszkańcom komunikacji, lecz niczego nie uzyskano.

Oporowianie stwierdzili, że na 4 tys. mieszkańców tego osiedla 75 proc pracuje w mieście. Zebrani uchwalili jednogłośnie, że dzielą pożyczki od 500 do 1.500 zł na otwarcie bufetu PSS przy basenie i na plaży. Pożyczka dałaby ponad 400 tys. zł. Jak nas zapewniają mieszkańcy Oporowa w ciągu 2 miesięcy będzie już czyn na plaża, pływalnia i boisko sportowe przeznaczone przede wszystkim dla młodzieży szkolnej i dla młodych miłośników sportu.

Na zakończenie zebrania postanowiono wysłać delegację do MZK celem ostatecznego porozumienia się co do uruchomienia komunikacji do Klecina przez Oporów. (UW)

Fachowcy ułatwią pracę

rzemieślniczym placówkom spółdz.

Zakończenie Kursów Handlowych

Silny ruch spółdzielczy, jaki obserwujemy ostatnio wśród rzemieślników, oraz przebudowa i uspołecznianie rzemiosła, uzewnętrzniające się w licznie powstających spółdzielniach rzemieślniczych, wymagają coraz więcej sił handlowych, które na kierowniczych stanowiskach wśród dołowych placówek spółdzielczych potrafiłyby ująć rzemieślniczy ruch spółdzielczy we właściwy nurt.

Dążąc do wyszkolenia odpowiednich sił, Centrala Rzemieślnicza i Centrala Spółdzielczo-Państwowa, wspólnie z Zakładem Doskonalenia Rzemiosła — zorganizowały pierwszy w Polsce kurs dla kierowników handlowych spółdzielni rzemieślniczych, którego zakończenie odbyło się ostatnio.

W kursie wzięło udział 108 uczestników z województw krakowskiego, śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego. Miał on w programie przyswojenie uczestnikom wiadomości fachowych i wyszkolenie ideologiczne, co też w całości zostało wykonane.

W uroczystym zakończeniu kursu wzięli udział przedstawiciele PZPR, SD i SP, przedstawiciel centrali warszawskiej, wrocławskiej Izby Rzemieślniczej i Zakładu Doskonalenia Rzemiosła. Kursanci otrzymali dyplomy, zaś niektórzy — nagrody.

Należy podkreślić, że w okresie trwania kursu jego uczestni cy zorganizowali współzawodnictwo zespołowe w samokształceniu się.

Odczytaniem rezolucji, zawierającej zobowiązanie wzmożenia czujności klasowej i dyscypliny pracy, oraz po przyrzeczenie nie przez zebranych jak najatrywniejszego współdziałania w wykonaniu Planu Sześcioletniego na odcinku rzemiosła, uczestnicy, po odśpiewaniu „Międzynarodówki", rozjechali się na swe placówki, na których rozpoczną nowy etap pracy — budowanie kadr spółdzielczości rzemieślniczej. (—)

CZYTAJCIE „Słowo Polskie"

Widowiska i imprezy

Teatry

OPERA PAŃSTWOWA — nieczynna

TEATR WIELKI — godz. 15 „Zemsta", godz. 19 „Puszkin".

TEATR MŁODEGO WIDZA — nieczynny

SCENA KAMERALNA TEATRU ŻYDOWSKIEGO — godz. 19,00 — „Nowy Świętoszek".

Repertuar kin

ŚLĄSK, ul. Świerzewskiego 67 — „Dom na pustkowiu" (polsk.) godz. 16, 18,15, 20,30. — od lat 16.

SCALA, Mikołaja 37 — „Dobrowolski" (radz.), godz. 16, 18, 20, — od lat 14.

WARSZAWA, Fredry 10 — „Awantura na wsi" (czeski), godz. 16, 18,15, 20,30.

POLONIA, Żeromskiego 53 — „Konfrontacja" (radz.), godz. 16, 18,30 — od lat 14.

TĘCZA, Kościuszki 177 — „Młoda Gwardia" (II seria) (radz.), godz. 16, 18, 20.

PIONIER, Stalina 71 — „Ostatni Mohikanin" (czech), godz. 15, 17 — od lat 14. Program Aktualności; Przegląd sport. 1,50. — Pokazy dorosły. W kraju socjalizmu. Nr 4, godz. 19, 20, 21.

FAMA — Pace Pole, Krzywoustego 88 — „Gość", godz. 20 (radz.)

OGRÓD ZOOLOGICZNY — codz. 9,00—16,30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością", Stalina 31 „Lwem", Plac PKWN

„Nowa Apteka", Piastowska 3a

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO: — szp. św. Łazarza, ul. Glińcana 22, (tel. 21-41).

Dzień studenta

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu i Politechniki zawiadamia, że 27 kwietnia br. o godz. 19 w Sali Nr 1 przy ul. Szewskiej odbędzie się rozszerzone plenum zarz. B. P. S., na którym będzie omówiony sprawa zrozwiązania Bratniej Pomocy oraz powstanie Zrzeszenia Studentów Polskich.

Na zebranie winni przybyć wszyscy delegaci kół naukowych oraz starostowie poszczególnych lat. Prosi się również aktywistów Bratn. Pom. o licznie przybycie.

Mówimy o naszym mieście

Bywają i tacy

Godzina 8 wieczór. Do lekarza domowego dr K. na Krzykowicach wpada jakaś kobieta. Mąż bardzo chory, wysoka gorączka, ogromnie cierpi. Dotkór musi przyjść koniecznie jeszcze dzisiaj. Idzie więc lekarz na ul. Teczewską. Wchodzą kobiet przez schylone do pokoju drzwi, że ktoś wskazuje do łóżka. Okazuje się, że to właśnie ciężko chory pacjent

— Co panu jest?

— Ach, panie doktorze, dziś uderzyłem się o schody, straszenie mnie nogi bolą — Co robić?

Inny wypadek. W czasie przyjęć ambulatoryjnych przy ul. Kołłątaja. W poczekalni dużo ludzi. Pacjent żąda przyjęcia bez kolejki, natychmiast. Jest, jak, mówi ciężko chory. Gdy mu się tłumaczy, że musi chwilę zaczekać, zaczyna grozić wilicją, powołuje się na „prawiczną krew za Ojczyznę", woła „wy nie wiecie kto ja jestem! (tł. Wreszcie okazuje się, że chodziło mu tylko o powtórzenie recepty.

Ale lekarz i personel pomocniczy już zostali uwantowy wydawanie receptowej do końca ordynacji.

A jakież często zdarza się w praktyce każdego lekarza U.S., że został wezwany na wizytę do chorego, który kiedyś nie zastaje w domu! Kto w tym wypadku zwróci lekarzowi koszty, jeśli chory czuł i daremne zmęczenie?

W całkiem specyficznych warunkach, wymagających wiele przytomności wszyby pracują chorzy Pogotowia.

Jednocześnie dostaję wezwa nie do dwóch wypadków — krwotok i atak serca. Co wybrać? Decyzja jest trudna a działać trzeba błyskawicznie Wybieram serce. Godzina rozpaczliwej walki ze śmiercią nad biednem chorego. Przeżyć lekarza w momencie bezpośredniego ratowania życia pacjenta nikt nie zrozumie.

W tych to momentach widzisz świętą siłę wiary. Bo przecież wiadomo, że najniższy próg przeciętnej śmiertelności mają zawód aktorski, prawnicy, kolejnarze, górnicy, dziennikarze, buchalterzy.

Po uratowaniu chorego z ataku serca, czuję się krzyżatem. I co się okazuje? Zwykła dolegliwość kobieca. Pacjentka histeryczka. A co by było gdy bym wybrał wezwanie do krwotok?! U chorego na serce każda minuta decyduje o życiu.

Obrazek ze szpitala na prowincji. Mąż przywozi ze wsi żonę w stanie bezradnej śpiącej. Jednocześnie „przyczynił" nauczyć trumnę. Potem wraca do gospodarstwa. Ale żona jakoś nie chce rozstawać się z synem, leży więc w pokoju, a obok za drzwiami czeka na się trumna przygotowana przez troskliwego męża.

Nie chcemy się — dodaje nasz korespondent — że w obcowaniu z takimi pacjentami człowiek czasami traci zmiłowanie i... dobry humor. (wj)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

FISHARMONIJĘ Dinhoma w dobrym stanie sprzedam. Ul. Kołłątaja 74 m. 5, godz. 16—18. 1977

SPRZEDAM Lampowe radio „Schaleco" przeciwy „Oferty „Słowo" pod „Schaleco". 1988

KUPIĘ motocykl 500 do 750 ccm najchętniej BMW Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „1991". 1991

KUPIĘ motocykl 250—250 ccm, prawszorzedny Oferty „Słowo Polskie" pod „B.M.W". 1992

RADIO do sprzedania. — Zgłoszenia ul. Kołłątaja 25 m. 2. 1993

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, legitymację służbową, leg. PZPR, Pastuła Jan. 1964

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Zw. Zaw. Przem. Przem. Chem. — Żółtek Władysław. 1978

UNIEWAŻNIAM zgubioną na tramwaju legitymację PCHZ, Kołczyn w sklepu. 1979

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową na nazwisko Jerzy Sorbian. 1971

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową na nazw. Tadeusz Pawłowski. 1980

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową na nazw. Jan Ćwik. 1981

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową na nazw. Ryszard Kozak. 1982

ZGUBIONO legitymację służbową nr 63313 wydaną przez Dyr. Poczt we Wrocławiu na nazw. Pustka Rudolf, Strzelin. 1983

ZGUBIONO dokumenty: odcinek zameldowania, książeczkę Ubezpieczeń społecznych, legitymację Hrsz. Izak Wrocław, ul. Nowa 4/2. 1984

WOLNE POSADY

SPÓŁDZIELNIA „Stolmet" Daszyńskiego 16, przyjmie natychmiast stolarza konserwatora maszynistę do maszyn stolarskich. 1985

POTRZEBNA od zaraz asystentka techniczna z dyplomem do Laboratorium Chemiczno-Bakteriologicznego. Zgłoszenia: Państwowy Szpital Wojewódzki: Wrocław, wejście A, Laboratorium Chemiczno - Bakteriologiczne do godz. 15 tej. 1994

POMOCNIK komintarski przyjęty zostanie od zaraz — Przedsiębiorstwo Komintarskie, Legnica, ul. Górelska 2. K 1235

APTEKA w mieście powiatowym koło Wrocławia zatrudni, ale fachową względnie techniczną od zaraz, zastępstwo lub stałe. Zgłoszenia z przebiegiem pracy — Apteka Dolnośląska, Świdnica, Nowotki 46. 1973

REPASARKA z własną maszyną potrzebna Słowińska 13/2. 1973

SAMOTNA pani potrzebna jest do prowadzenia domu u starszego samotnego pana. Ul. Kurkowa 24/22. 1983

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Orzeszkowej 40/14. Referencje wymagane. 1989

KONTYNUTOR i księgowy po z kwalifikacjach — przyjmie zaraz Hurtownia Jedw. Gal. Wrocław, Ruska 46. K 1233

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE, nowo czesne korespondencyjne kursy księgowości, ankiet skiego Łódź, skrzynka K 1241

TOKALE

MIESZKANIA Poznania centrum miasta, powierzchni ok. 75 m. kwadr. będące na wykończeniu od budowanym domu wynajmą się za zwrotem kosztów odbudowy Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 1 d a „3.63". K 1244

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z używaniem kuchni. Łaskawki Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Spokój", 1974

SZUKAM 2 pokoje kuchnia Wałbrzych na pokoje podobne komfortowe za dopłatą we Wrocławiu — Bakuprin lub Sępolno. Zgłoszenia: Wrocław 13, Grottgera 6 pod „Inżynier". 1968

ZAMIENIĘ 1 i pół pokojowe, łaskawka wygodna, na większe. Zgłoszenie „Słowo" pod „174". 1969

POSZUKUJĘ spółnika do zamiany 2 na 3 pokoje z kuchnią. „Słowo Polskie" pod „Samotny". 1985

RÓŻNE

SUCZKA rasy foksterier biała z dużymi plamami zginęła 23 w okolicy Pomorskiej. Za odnalezienie lub wiadomość nagroda. Otwarta 13/12. 1965

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław, Olawska 10-11 Telefony: 27-54 27-55, 14-96 Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 16 tel. 222

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. „Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Olawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie